

Jan Szachułowicz

Uwagi do art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu : (na marginesie orzeczenia SN z dnia 23.XI. 1964 r.)

Palestra 9/12(96), 64-68

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

in personam biegnie termin przedawnienia wszczęcia postępowania karnego (art. 86 k.k.). Przedawnienie wyrokowania (art. 87 k.k.) może wchodzić w grę tylko wówczas, gdy ściganie karne trwa. Przeciwna interpretacja byłaby sprzeczna z brzmieniem przepisu art. 86 k.k. Prowadziłaby ona do wykładni tego przepisu na niekorzyść oskarżonego.

Powyższe względy pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że umorzenie postępowania — mimo że poprzednio dokonano w nim czynności ścigania — powoduje, iż w grę mogą wchodzić wyłącznie terminy przedawnienia wszczęcia postępowania karnego z art. 86 k.k., a nie z art. 87 k.k., które mogą być przerwane wznowieniem postępowania karnego w myśl przepisu art. 245^{3a} k.p.k., jeśli oczywiście nie upływie tymczasem termin tego przedawnienia.

Poza powyższymi rozważeniami pozostają wypadki umorzenia postępowania karnego *in rem*. W tej sytuacji zawsze chodzić będzie o terminy przedawnienia z art. 86 k.k., gdyż czynności postępowania *in rem* nie mają zdolności do przerwania biegu terminu przedawnienia. Postępowanie karne może być w myśl przepisu art. 245³ k.p.k. podjęte na nowo przed upływem terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego z art. 86 k.k. Nawet pojęcie postępowania karnego, mimo że stanowi ono formę wszczęcia postępowania karnego, nie przerywa terminu przedawnienia z art. 86 k.k., chyba że jest ono połączone ze ściganiem określonej osoby z powodu danego przestępstwa. Jeżeli natomiast umorzone postępowanie karne toczyło się poprzednio przeciwko innej osobie, to dokonane w nim czynności ścigania nie mogły przerwać biegu terminu przedawnienia przeciwko właściwemu sprawcy przestępstwa. Także wówczas wchodzi w grę terminy przedawnienia z art. 86 k.k. Postępowanie karne może być podjęte tylko przed upływem terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego, liczonego od popełnienia przestępstwa.

Szczegółowe omówienie poszczególnych okoliczności, które powodują przerwę terminu przedawnienia z art. 86 k.k., wykracza już poza ramy niniejszego opracowania.

JAN SZACHUŁOWICZ

Uwagi do art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu

(na marginesie orzeczenia SN z dnia 23.XI. 1964 r.)

1. Praktyka sądowa od dawna już czekała na autorytatywną wykładnię przepisu art. 20 ustawy z dnia 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu. Szczególne zaś zainteresowanie budziła kwestia, czy do stosowania tego przepisu konieczne jest wspólne pożycie małżonków.

Problem ten wyłonił się na tle stosowania art. 14 post. rodzinnego, który stanowił, że gdy jeden z małżonków nie spełnia obowiązku dostarczania środków utrzymania rodziny, sąd może nakazać, aby wynagrodzenie za pracę albo inne

należności przypadające temu małżonkowi były w całości lub części wypłacone do rąk drugiego małżonka.

Konsekwencją wydania orzeczenia na podstawie tego przepisu było nadanie drugiemu małżonkowi uprawnienia do rozporządzania zarobkami i innymi należnościami współmałżonka w ten sposób, żeby były one przeznaczone nie tylko na potrzeby samej rodziny, a więc z wyłączeniem zobowiązanego (tak jak to ma zwykle miejsce przy alimentowaniu), ale i na potrzeby tegoż właśnie zobowiązanego małżonka, przeciwko któremu zapadło postanowienie.

Taki sposób zabezpieczenia materialnych środków rodzinie jako całości miał na względzie utrzymanie wspólnego ogniska domowego, ale nie tylko od strony ekonomicznej. Chodziło tu o coś więcej. Dawał temu wyraz § 90 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 9.IX.1953 r. w sprawie regulaminu czynności sądów wojewódzkich i powiatowych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. Nr 44, poz. 216). Norma regulaminowa stanowiła mianowicie, że wydanie postanowienia nakazującego wypłatę wynagrodzenia za pracę lub innych należności do rąk małżonka na podstawie przepisu art. 14 post. rodz. może nastąpić tylko wówczas, gdy ma miejsce wspólne pożycie małżonków.

Ponieważ przepis art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu ma treść podobną do przepisu art. 14 post. rodz., praktyka rozstrzygała interesujący nas problem zazwyczaj w ten sposób, że uznawała, iż między tymi przepisami zachodzi jedynie ta różnica, że art. 20 można było stosować tylko w wypadkach zaniechywania rodziny wskutek nadużywania alkoholu przez jednego z małżonków, czego konsekwencją było pozostawanie tej rodziny w niedostatku. Jeżeli występowały inne przyczyny zaniechywania rodziny, należało stosować przepis art. 14 post. rodz.

Przyjęcie tylko tego jednego kryterium przy rozstrzyganiu, który z przepisów należy stosować, prowadziło w konsekwencji do tego, że w obu wypadkach wymagało istnienia — jako przesłanki — wspólnego pożycia małżonków.

Przy okazji należy podkreślić, że ów problem, jaki zarysował się na gruncie wykładni art. 14 post. rodz., nie przestał być aktualny także z chwilą wejścia w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, gdyż odpowiednikiem art. 14 jest przepis art. 28 k.r.o., obejmujący swoimi dyspozycjami również § 90 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 9.IX.1953 r. Wprowadzona przez k.r.o. zmiana jest najzupełniej słuszna, gdyż art. 14, zamieszczony w przepisach o postępowaniu w sprawach rodzinnych, miał charakter normy prawa materialnego i był uzupełniony normą regulaminową. Obecnie uzyskał on prawidłową lokatę w przepisach prawa materialnego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Powyższa zmiana nie wpływa jednak na rozważany przez nas stosunek, jaki wynikał z porównywania art. 14 post. rodz. z art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, treść bowiem tego stosunku, w którym art. 14 został zastąpiony artykułem 28 k.r.o., nie uległa żadnej zmianie.

2. Wymaganie wspólnego pożycia małżonków wziął za podstawę swego orzeczenia Sąd Wojewódzki w Łodzi, który zmienił wydane przez jeden z sądów powiatowych postanowienie na podstawie przepisu art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i oddalił wnioski ze względu na brak warunków ustawowych koniecznych do uwzględnienia żądania. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego — do wydania nakazu wypłacania wynagrodzenia za pracę na podstawie art. 20 ustawy nie wystarczy stwierdzenie nałogowego pijaństwa małżonka, ale konieczne jest ponadto istnienie między małżonkami wspólności pożycia.

Powyższe postanowienie Sądu Wojewódzkiego zaskarżył rewizją nadzwyczajną

Prokurator Generalny PRL, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia rewizji. Skarżący zarzuca naruszenie art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu oraz pogwałcenie interesu Państwa Ludowego, interesu związanego ze szczególną ochroną praw rodziny, której byt materialny zagrożony jest przez małżonka dotkniętego nałogowym alkoholizmem, podnosząc, że — wbrew stanowisku reprezentowanemu w zaskarżonym orzeczeniu — wspólne pożycie małżonków nie stanowi koniecznej przesłanki do wydania nakazu wypłacenia wynagrodzenia za pracę drugiemu małżonkowi. Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 23.XI.1964 r. III CR 313/64 zaskarżone postanowienie uchylił i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu w Łodzi do ponownego rozpoznania uzasadniając swoje stanowisko w sposób następujący:

Pod rządem art. 20 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu wspólność zamieszkiwania małżonków nie stanowi koniecznej przesłanki do wydania nakazu wypłaty całości lub części wynagrodzenia za pracę albo innych należności małżonka, zaniedbującego rodzinę, do rąk drugiego małżonka. Odnosi się to *a fortiori* do osoby sprawującej opiekę nad dziećmi małżonka zobowiązanego do świadczeń albo mającej stwierdzone wyrokiem sądowym prawo do alimentów.

Uprawnienia do wystąpienia z wnioskiem, a w konsekwencji do wydania orzeczenia na podstawie art. 20 powołanej ustawy nie niweczy wydanie wyroku zasądającego alimenty na rzecz osoby uprawnionej do ich pobierania.

Wymienione orzeczenie SN zawiera trzy tezy. Jedna z nich odnosi się do wspólnego zamieszkiwania obojga małżonków, druga — do wspólnego zamieszkiwania zobowiązanego wraz z innymi osobami uprawnionymi, ale z wyłączeniem małżonka, wreszcie trzecia dotyczy dochodzenia uprawnień z art. 20 ustawy, których nie wyłącza wydanie wyroku zasądającego alimenty.

Druga i trzecia teza nie budzą wątpliwości, albowiem niemożliwe jest inne odczytanie przepisu art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Tezy te są zgodne z treścią ustawy, której rozumienie w tej części nie następuje uwag. Dlatego też uważam, że szersze rozważanie tych tez jest zbędne.

Natomiast jeśli chodzi o tezę pierwszą, to musi ona budzić sprzeciw, i to z wielu przyczyn, ale głównie dlatego, że operuje pojęciem wspólności zamieszkiwania małżonków, motywach zaś orzeczenia Sąd Najwyższy rozważa problem wspólności ich pożycia, utożsamiając oba te pojęcia.

Dalej — w uzasadnieniu została zasygnalizowana występująca dość często w praktyce bardzo istotna wątpliwość, która nie została jednak rozwinięta i wyjaśniona. Tak więc Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „kwestia, czy wydanie nakazu jest uzależnione od wspólnego pożycia małżonków, mogłaby być wątpliwa w stosunku do małżonka, traci ona jednak ten charakter w stosunku do pozostałych osób”. Ale w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy odstąpił od tego stanowiska, stwierdzając kategorycznie, że „wspólność zamieszkiwania osób uprawnionej i zobowiązanej nie stanowi koniecznej przesłanki do stosowania art. 20 ustawy. Przepis zaś nie daje żadnych podstaw do odmiennego traktowania małżonków”.

Wreszcie należy także zwrócić uwagę na zmianę przez SN sformułowania ustawy zawartego w art. 20. Przepis ten nie operuje pojęciem „nałogowego alkoholizmu”, jak to czyni Sąd Najwyższy, lecz używa innego określenia. Być może, doszło do tego na podstawie konkretnego stanu faktycznego sprawy będącej przedmiotem rozstrzygnięcia, w której zobowiązanym był nałogowy alkoholik. Powyższe sformułowanie nie ma jednak oparcia w treści ustawy, w myśl bowiem tego przepisu

zobowiązany do świadczeń jest ten z małżonków, który „nadużywa alkoholu” i wskutek tego nie spełnia swego obowiązku dostarczania rodzinie środków utrzymania.

Moim zdaniem orzeczenie Sądu Najwyższego wysuwa przede wszystkim potrzebę wyjaśnienia podstawowego problemu, sprowadzającego się do odpowiedzi na pytanie, czy konieczne jest wspólne pożycie małżonków, czy też wystarczy tylko wspólne ich zamieszkanie oraz czy te elementy są konieczną przesłanką do stosowania art. 20 ustawy. Mniejsze znaczenie będzie miało wyjaśnienie różnicy pomiędzy określeniem „nadużywanie alkoholu” a określeniem „nałogowy alkoholizm”.

3. Przepis art. 20 ustawy nie wymienia w swej treści pojęcia „wspólnego pożycia” ani „wspólnego zamieszkania”, wobec czego od tych okoliczności faktycznych w zasadzie nie jest uzależnione uprawnienie do pobierania wynagrodzenia. Co się tyczy wspólnego pożycia, to sytuacja wydaje się całkowicie zrozumiała, jeśli chodzi o inne kategorie osób uprawnionych, a nie o małżonka. Jeżeli natomiast w wniosku o wypłacenie do swoich rąk całości wynagrodzenia wystąpi małżonek, to problem wspólnego ich pożycia jest zasadniczą przesłanką obok przesłanki nadużywania alkoholu. Opierając się na treści art. 20 ustawy, można wyprowadzić dwa typowe stany faktyczne w stosunkach między małżonkami:

a) małżonkowie mieszkają wspólnie. Łączy ich wzajemna troska o los rodziny. Jeden z nich nadużywa alkoholu i rodzina dotkliwie to odczuwa materialnie. Drugi małżonek przejawia należytą troskę o współmałżonka i podejmuje szereg starań, aby odciągnąć go od picia alkoholu, które jeszcze nie zdysharmonizowało pożycia. Pożycie rodzinne, choć zachwiane, jeszcze istnieje. Oboje małżonkowie dążą do zachowania normalnego funkcjonowania rodziny;

b) małżonkowie wprawdzie wspólnie mieszkają, ale są względem siebie obojętnie ustosunkowani. Jeden z nich nadużywa alkoholu, a drugi toleruje ten stan rzeczy i całą uwagę skupia tylko na wychowaniu dzieci.

Z porównania obu tych sytuacji widać, że w pierwszym wypadku istnieje ognisko domowe, a w drugim go już nie ma.

Nie uważam tu za konieczne podejmowanie rozważań na temat wspólnego pożycia małżonków, gdyż było już ono definiowane na użytek orzecznictwa sądowego w sprawach rozwodowych. Pojęcia wykształtowane na gruncie spraw rozwodowych mogą być — moim zdaniem — tylko w przybliżonym stopniu stosowane do orzecznictwa w zakresie art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Określenie tego ostatniego pojęcia staje się zbędne, gdyż chyba każdy ma należyte odczucie jego treści.

Najbardziej uchwytym zewnętrznym wskaźnikiem istnienia pożycia jest chyba wspólne zamieszkanie. Jeśli ono istnieje, jest się skłonny przyjąć istnienie pożycia, lecz nie w każdym wypadku. Wskazówka ta bowiem jest bardzo uproszczona i należy ją stosować raczej orientacyjnie. Zdarza się przecież dość często, że pożycia nie ma, mimo że strony wspólnie mieszkają, i odwrotnie — pożycie istnieje mimo zajmowania różnych pomieszczeń. Nie są to sytuacje zawsze oczywiste, dlatego też wymagają one szczegółowego zbadania w każdym konkretnym stanie faktycznym. Należy jednak mieć na uwadze, że przepis art. 20 ustawy mówi o części i o całości wynagrodzenia za pracę lub innych należności, a rozróżnienie to ma swoje szczególne uzasadnienie. Dla wniosku najdalej idącego, tj. obejmującego wypłatę całości wynagrodzenia do rąk drugiego małżonka, istotną rzeczą będzie okoliczność, czy istnieje pożycie małżeńskie; czy też ono ustało. Argumentem przemawiającym za takim ujęciem sprawy jest rozumnie pojęta ochrona rodziny. Przez taką ochronę należy rozumieć zachowanie jej w całości bez rozbijania ogniska domowego. Przy istnieniu normalnego funkcjonowania rodziny, między małżon-

kami powinna występować wspólna więź duchowa, fizyczna i ekonomiczna. Dzięki więzi ekonomicznej jeden z małżonków w trosce o przeciwdziałanie nałogom drugiego uniemożliwia mu wydatkowanie pieniędzy na alkohol kosztem pogorszenia warunków materialnych rodziny. Z drugiej strony małżonek przejawiający ową troskę zapewnia sobie oddziaływanie na zmniejszanie tego nałogu lub nawet na całkowitą jego eliminację. Można więc przyjąć, że wniosek zawierający żądanie wydania nakazu na wypłatę całego wynagrodzenia, a ewentualnie i innych jeszcze należności, zawiera w sobie domniemanie, że wnioskodawca podejmuje się utrzymywać z pobranych zarobków i należności również samego zobowiązanego. Dlatego też dla takiego wypadku istnienie wspólnego pożycia, a nie wspólnego tylko zamieszkania, wydaje się konieczne, jest ono bowiem dowodem tego, że rodzina wykazuje troskę nie tylko o dobro uprawnionych, ale również ma na względzie także interes zobowiązanego. Pobieranie całości wynagrodzenia i innych należności w wypadku braku wspólnego pożycia małżonków może prowadzić do sytuacji zrównującej zobowiązanego z osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną, co nie byłoby zgodne z celem ustawy o zwalczaniu alkoholizmu ani też z jej art. 20.

Znacznie łatwiejszą rzeczą dla małżonka byłoby pobrać tylko część wynagrodzenia i uwolnić się od obowiązków, jakie wypływają z więzi rodzinnych, zwłaszcza w stosunku do takich trudnych osób, jakimi z reguły są nadużywający alkoholu. Ale takie rozwiązanie sprawy nie wydaje się trafne, a nawet w wielu wypadkach można je będzie uznać za sprzeczne z obowiązkami polegającymi na wzajemnym współdziałaniu obu małżonków dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Jeżeli jednak jeden z małżonków nie chce przejawiać troski o drugiego małżonka nadużywającego alkoholu, przy czym losy o jego sprawy osobisto-bytowe są mu w zasadzie obojętne, to wówczas do zastosowania art. 20 ustawy nie jest konieczne ani wspólne pożycie, ani wspólne zamieszkanie, albowiem uprawniony małżonek ma zawsze do wyboru jedną z dwóch dróg; może mianowicie wystąpić albo z powództwem o alimenty albo z wnioskiem na zasadzie art. 20 ustawy o częściową wypłatę wynagrodzenia.

4. Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu operuje pojęciami: „nadużywający alkoholu” i „nałogowy alkoholik”. Nie są to pojęcia treściowo jednakowe. Alkoholizm — podobnie jak pojęcie winy — ma swoje rodzaje i stopnie. Często nie odczuwamy tych stopni; istnieje raczej tendencja do sprowadzania ich na grunt wspólnego mianownika, zwanego ogólnie alkoholizmem. Zadaniem niniejszej publikacji nie jest wyjaśnianie bardzo złożonej problematyki, jaka się z tym wiąże, a tylko zwrócenie uwagi na to, że z różnymi stopniami alkoholizmu wiąże się odmienne uregulowania normatywne. Nadużycie alkoholu oznacza nadmierne jego spożywanie z przekroczeniem granic tolerancji dla konkretnej osoby. Dłuższe nadużywanie alkoholu prowadzi do nałogowego alkoholizmu. Ten ostatni jest następstwem rozwijającej się stopniowo skłonności do picia aż do wytworzenia stanu ciągłego odczuwania „głodu” alkoholu przez organizm. Alkoholizm nałogowy zwany jest także alkoholizmem chronicznym¹.

Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu wprowadza te rozróżnienia celowo, łącząc z nimi odmienne stany faktyczne dla podkreślenia następstw, jakie łączą się z pićciem alkoholu. Te różne następstwa picia zostały określone we wstępie do ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Dlatego uważam, że nie można utożsamiać pojęć „nałogowego alkoholizmu” i „nadużywanie alkoholu”.

¹ Patrz M. Lisowski: „Nałóg pijaństwa — Studium moralne”, Poznań 1953, s. 54 i nast.; J. Flutowski: „Alkoholizm, jego skutki i leczenie”, Warszawa 1964, s. 37 i nast.